

W dobie pandemii ocena informacji, które do nas docierają, jest kluczowa, w celu podejmowania codziennych decyzji dotyczących naszych zachowań w obszarze profilaktyki zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Dlatego przygotowaliśmy dla Was informacje, które będą stanowiły dla Was przypomnienie, na co warto zwrócić uwagę oceniając informacje pojawiające się w mediach. Wiedzę tą warto oczywiście stosować również w innych dziedzinach życia.



## Czy jest się czego bać?

### Ocena informacji w dobie pandemii

Wielu z Was jest teraz na etapie zbierania lub analizy danych do swojej pracy dyplomowej. Pozostali mają przed sobą niedaleką perspektywę projektowania własnego badania. Być może część z Was myśli sobie „Po co mi wiedza metodologiczna? Przecież nie zamierzam zostać badaczem.” Owszem, większość z Was nie będzie się zajmowała badaniami naukowymi ani marketingowymi, ale każdy z Was codziennie styka się z informacjami w mediach, w wielu artykułach autorzy powołują się na dane, wyniki badań. Co więcej, w oparciu o dane codziennie podejmowane są decyzje różnej skali, czy to dotyczące konkretnej firmy, czy nawet całego kraju.

W dobie pandemii codziennie jesteśmy bombardowani ogromną ilością różnej jakości informacji, od tych wiarygodnych po fake newsy. Jak możemy ocenić ich jakość i nie skończyć z poczuciem bezradności i przygnębienia, że nic nie wiemy i nie jesteśmy w stanie dojść do prawdy, kwitując wszystko stwierdzeniem „Ech ci naukowcy, raz margaryna jest dobra, a raz masło, nic w końcu nie wiadomo”? Jest na to sposób, wystarczy przypomnieć sobie wiedzę zdobytą na studiach. Wszystkie zasady dotyczące projektowania badań, dotyczą również innych, mając więc wiedzę, jak powinno wyglądać rzetelne badanie naukowe będziemy w stanie ocenić wiarygodność konkretnej informacji. Oczywiście

nie oznacza to, że będziemy mieć stuprocentową pewność. Przecież naukowcy też się ze sobą nie zawsze zgadzają, co więcej, na podstawie nowych danych mogą nawet zmieniać zdanie, szczególnie w obliczu nowych problemów, które dopiero są zgłębiane (jak w sprawie zaleceń dotyczących noszenia maseczek). Rzetelna ocena, pozwoli nam jednak wypracować własne zdanie na dany temat i w oparciu o nie podejmować decyzje, takie jak „Czy wybrać się już na zakupy do galerii handlowej?”

#### Zacznijmy od źródła...

Kiedy już nasz wzrok przykuje clickbaitowy nagłówek „Naukowcy wynaleźli szczepionkę na koronawirusa” warto sprawdzić, co naprawdę napisali owi naukowcy w oryginalnym artykule (i tutaj zwykle przydaje się znajomość języka angielskiego). Być może w rzeczonym artykule pojawiła się informacja, że u 3 z 10 badanych szczurów podana szczepionka zadziałała, wymaga jednak dalszych badań, a do etapu badań na ludziach jeszcze daleka droga. Może dotarcie do tej informacji powstrzyma nas przed wskoczeniem w tramwaj w kierunku galerii handlowej...

Warto też sprawdzić, czy publikacja pochodzi z wiarygodnego źródła. W przypadku artykułu można zweryfikować, czy czasopismo, w którym zostało opublikowane jest godne zaufania, np. przez sprawdzenie czy zostało one zindeksowane w rzetelnej bazie danych, takiej jak Scopus.

## Czas na ocenę

Kiedy już dotrzemy do źródła, warto przyjrzeć się nie tylko ostatniemu akapitowi artykułu, w którym naukowcy przedstawiają swoje wnioski, ale przyjrzeć się metodologii badania, które było ku nim podstawą. I tutaj warto odświeżyć swoją wiedzę ze studiów. Jakie informacje należy wziąć pod lupę?

### Jaką definicję przyjęto i jak zoperacjonalizowano koncepty?

Czy jest możliwe, że naukowcy badając to samo zjawisko dochodzą do różnych wniosków i obie strony mają jednocześnie rację? Owszem, jeśli przyjęli odmienne definicje badanego zjawiska i co za tym dalej idzie, inaczej zoperacjonalizowali badane koncepty.

### Jaką metodę badawczą zastosowano?

Możemy tu rozróżnić badania ilościowe oraz jakościowe, które stosujemy odpowiednio ze względu na nasz cel i problem badawczy. Możemy mieć więc do czynienia z metaanalizą, w której to analizie statystycznej zostają poddane wyniki różnych badań. Zamieszczamy ją w wysoko w naszym rankingu zaufania. Bardzo często, głównie w naukach ścisłych, przyrodniczych, czy w medycynie, mamy również do czynienia z eksperymentami, które pozwalają nam kontrolować zmienne i wyciągać wnioski o związkach przyczynowo - skutkowych. Również wysoko ceniony, ale pamiętajmy, że wynik jednego eksperymentu wiosny nie czyni (na szczęście eksperymenty możemy replikować). Nieco mniej cieszą nas metody badań, które nie pozwalają nam orzec o przyczynie danego zjawiska, a jedynie zbadać korelację między zmiennymi (a przecież „correlation does not imply causation”), takie jak: badania obserwacyjne, czy wywiady kwestionariuszowe. Niestety nie zawsze mamy możliwość przeprowadzenia eksperymentu, więc musimy się nimi zadowolić.

### Jaka była populacja badana?

Aby ocenić na ile przydatne dla nas są informacje, musimy wiedzieć jak określona została **populacja** badana. W końcu czym innym są badania na szczurach, a czym innym na ludziach. A nawet jeśli

badamy ludzi, to nie całą ludzkość, a jakiś jej ograniczony wycinek (np. mieszkańców danego kraju lub uczniów szkół podstawowych).

### Jaka była próba badawcza?

Tutaj ważne są dwa pytania: „Ile?” oraz „Jak?”. Bardzo rzadko mamy do czynienia z sytuacją, kiedy możemy sobie pozwolić na zbadanie wszystkich członków/elementów badanej populacji. Od tego, w jaki sposób została dobrana próba i jak liczna była, zależy w dużej mierze to, na ile możemy ufać wynikom badania. Jeśli chodzi o metody doboru próby, to oczywiście najbardziej lubiana jest prosta próba losowa. Aktualnie w sieci krąży bardzo dużo ankiet internetowych dotyczących naszej kondycji psychicznej, czy też gospodarczej w dobie pandemii. Zastanówmy się jednak na ile będziemy mogli wyciągać wnioski na ich podstawie, skoro badanymi są przede wszystkim użytkownicy Facebooka.

Natomiast na pytanie „Ile?” odpowiedź wydaje się prosta „Czym więcej tym lepiej.”, niestety w realnym świecie badaczy ograniczają zasoby (np. finansowe).

### Kiedy przeprowadzono badanie?

Czasy się zmieniają i szczególnie w naukach społecznych, warto zastanowić się na ile dziś trafne są wyniki niektórych badań przeprowadzonych 50 lat temu.

Wyposażeni w taką wiedzę i narzędzia jesteśmy w stanie ocenić pojawiające się w mediach informacje, co w konsekwencji często zabezpiecza nas przed atakiem paniki. Godnymi poleceniami popularyzatorami podejścia naukowego do informacji są m.in. Janina Bąk (tematy: statystyka, metodologia naukowa) oraz Marcin Napiórkowski (temat: współczesne mity, w tym: teorie spiskowe i pseudonaukowe, fake newsy).



Oprac. Aleksandra Wieczorek  
Specjalista, Socjolog

Centrum Współpracy z Biznesem – Biuro Karier  
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu